

I List do Koryntian

Rozdział 1

Pozdrowienie i dziękczynienie

1. Paweł, powołany z woli Bożej na apostoła Chrystusa Jezusa, i Sostenes, brat, 2. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu, ich i naszym: 3. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. 4. Dziękuję Bogu zawsze za was, za łaskę Bożą, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, 5. Iżeście w nim ubogaceni zostali we wszystko, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, 6. Ponieważ świadectwo o Chrystusie zostało utwierdzone w was, 7. Tak iż nie brak wam żadnego daru łaski, wam, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, 8. Który też utwierdzi was aż do końca, tak iż będziecie bez nagany w dniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. 9. Wierny jest Bóg, który was powołał do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rozłam w zborze

10. A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania. 11. Albowiem wiadomo mi o was, bracia moi, od domowników Chloi, że wynikły spory wśród was. 12. A mówię to dlatego, że każdy z was powiada: Ja jestem Pawłowy, a ja Apollosowy, a ja Kefasowy, a ja Chrystusowy. 13. Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? 14. Dziękuję Bogu, że nikogo z was nie ochrzciłem prócz Kryspa i Gajusa, 15. Aby ktoś nie powiedział, że jesteście w imię moje ochrzczeni. 16. Ochrzciłem też i dom Stefana; poza tym nie wiem, czy kogo innego ochrzciłem. 17. Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzczył, lecz abym zwiastował dobrą nowinę, i to nie w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy.

Moc krzyża

18. Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą. 19. Napisano bowiem: Wniwecz obrócę mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę. 20. Gdzie jest mądry? Gdzie uczoney? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata? 21. Skoro bowiem świat przez mądrość swoją nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, przeto upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie. 22. Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, 23. My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprawdzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo, 24. Natomiast dla

powołanych - i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą. **25.** Bo głupstwo Boże jest mędrsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie. **26.** Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu, **27.** Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne, **28.** I to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, **29.** Aby żaden człowiek nie chełpił się przed obliczem Bożym. **30.** Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, **31.** Aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił.

Rozdział 2

Filozofia i objawienie

1. Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. **2.** Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. **3.** I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, **4.** A mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc, **5.** Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. **6.** My tedy głosimy mądrość wśród doskonałych, lecz nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy giną; **7.** Ale głosimy mądrość Bożą tajemną, zakrytą, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, **8.** Której żaden z władców tego świata nie poznał, bo gdyby poznali, nie byłiby Pana chwały ukrzyżowali. **9.** Głosimy tedy, jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. **10.** Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże. **11.** Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. **12.** A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. **13.** Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. **14.** Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. **15.** Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. **16.** Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej.

Rozdział 3

Potępienie rozłamu

1. I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. 2. Poilem was mlekiem, nie stałym pokarmem, bo jeszcze go przyjąć nie mogliście, a i teraz jeszcze nie możecie, 3. Jeszcze bowiem cielesni jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż cielesni nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie? 4. Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cielesni nie jesteście? 5. Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan. 6. Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg. 7. A zatem ani ten, co sadzi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost. 8. Bo ten, co sadzi, i ten, co podlewa, jedno mają zadanie i każdy własną zapłatę odbierze według swojej pracy. 9. Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy; wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście.

Odpowiedzialność nauczycieli

10. Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje. 11. Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus. 12. A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy, 13. To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień. 14. Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; 15. Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień. 16. Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? 17. Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście. 18. Niechaj nikt samego siebie nie oszukuje; jeśli komuś z was się wydaje, że jest na tym świecie mądry, niech się stanie głupim, aby się stać mądrym. 19. Albowiem mądrość tego świata jest u Boga głupstwem. Napisano bowiem: On chwyta mądrych w ich własnej chytrności; 20. I znowu: Pan zna myśli mędrców, że są marne. 21. A zatem niechaj nikt z ludzi się nie chlubi; wszystko bowiem jest wasze, 22. Czy Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy terażniejszość, czy przyszłość, wszystko jest wasze, 23. Wyście zaś Chrystusowi, a Chrystus Boży.

Rozdział 4

Odpowiedzialność apostołów przed Bogiem

1. Tak niechaj każdy myśli o nas jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych. 2. A od szafarzy tego się właśnie wymaga, żeby każdy okazał się wierny. 3. Lecz co się mnie tyczy, nie ma najmniejszego znaczenia, czy wy mnie sądzić będziecie, czy jakiś inny sąd ludzki, bo nawet ja sam siebie nie sędzę. 4. Albowiem do niczego się nie poczuwam, lecz to mnie jeszcze nie usprawiedliwia, bo tym, który mię sędzi, jest Pan. 5. Przeto nie sędźcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc; a wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga. 6. A ja odniosłem to do siebie samego i do Apollosa przez wzgląd na was, bracia, abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu. 7. Bo któż ciebie wyróżnia? Albo co masz, czego nie otrzymałbyś? A jeśli otrzymałeś, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał? 8. Już jesteście nasyceni; już wzbogaciliście się; bez nas staliście się królami. I obyście byli królami, abyśmy i my wspólnie z wami królowali. 9. Bo wydaje mi się, że Bóg nas, apostołów oznaczył jako najpośledniejszych, jakby na śmierć skazanych, gdyż staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, a wyście rozumni w Chrystusie; myśmy słabi, a wyście mocni; wy jesteście szanowani, a my w pogardzie. 11. Aż do tej chwili cierpimy głód i pragnienie, i jesteście nadzy, i policzkowani, i tułamy się. 12. I trudzimy się pracą własnych rąk; spotwarzają nas, my błogosławimy; prześladują nas, my znosimy, 13. Złorzeczą nam, my się modlimy; staliśmy się jak śmiecie tego świata, jak omieciny u wszystkich aż dotąd.

Ojcowska rada i ostrzeżenie

14. Piszę to, nie aby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć, jako moje dzieci umiłowane. 15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy nauczycieli w Chrystusie, to jednak ojców macie niewielu; wszak ja was zrodziłem przez ewangelię w Chrystusie Jezusie. 16. Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi. 17. Dlatego posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiowanym i wiernym synem w Panu; ten wam przypomni postępowanie moje w Chrystusie, którego nauczam wszędzie, w każdym zborze. 18. A niektórzy wzbili się w pychę, myśląc, że nie przyjdę do was; 19. Ja jednak przyjdę do was wkrótce, jeśli Pan zechce, i zapoznam się nie ze słowem pysznych, lecz z ich mocą. 20. Albowiem Królestwo Boże zasadza się nie na słowie, lecz na mocy. 21. Czego chcecie? Czy mam przyjść do was z różgą, czy też z miłością i w duchu łagodności?

Rozdział 5

O wzroście niemoralności

1. Słyszysz się powszechnie o wszeteczeństwie między wami i to takim wszeteczeństwie, jakiego nie ma nawet między poganami, mianowicie, że ktoś żyje z żoną ojca swego. 2. A wyście wzbili się w pychę, zamiast się raczej zasmucić i wykluczyć spośród siebie tego, kto takiego uczynku się dopuścił. 3. Lecz ja, choć nieobecny ciałem, ale obecny duchem, już osądziłem tego, który to uczynił, tak jak bym był obecny: 4. Gdy się zgromadzicie w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wy i duch mój z mocą Pana naszego, Jezusa, 5. Oddajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zbawiony w dzień Pański. 6. Nie macie się czym chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza? 7. Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście praśni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. 8. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w praśnikach szczerości i prawdy. 9. Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami; 10. Ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. 11. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z takim nawet nie jadali. 12. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zborzem? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zborze? 13. Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie.

Rozdział 6

Procesy między chrześcijanami

1. Czy śmie ktoś z was, mając sprawę z drugim, procesować się przed niesprawiedliwymi, zamiast przed świętymi? 2. Czy nie wiecie, że święci świat sądzić będą? A jeśli wy świat sądzić będziecie, to czyż jesteście niegodni osądzać sprawy pomniejszych? 3. Czy nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy? Cóż dopiero zwykłe sprawy życiowe? 4. Jeśli macie do osądzenia zwykłe sprawy życiowe, to czemu powołujecie na sędziów tych, którzy w zborze się nie liczą? 5. Mówię to, aby was zawstydzić. Czyż nie ma między wami ani jednego mądrego, który może być rozjemcą między braćmi swymi? 6. Tymczasem procesuje się brat z bratem i to przed niewiernymi! 7. W ogóle, już to przynosi wam ujmę, że się z sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpicie? Czemu raczej szkody nie ponosicie? 8. Tymczasem wy sami krzywdzicie i szkodę wyrządzacie, i to braciom. 9. Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi

Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, **10.** Ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery Królestwa Bożego nie odziedziczą. **11.** A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego.

Nieczystość niezgodna z życiem chrześcijańskim

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić. **13.** Pokarm jest dla brzucha, a brzuch jest dla pokarmów; ale Bóg zniweczy jedno i drugie. Ciało zaś jest nie dla wszeteczeństwa, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. **14.** A Bóg i Pana wskrzesił, i nas wskrzesi przez moc swoją. **15.** Czy nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusowymi? Czy mam tedy wziąć członki Chrystusowe i uczynić je członkami wszetecznicy? Przenigdy! **16.** Albo czy nie wiecie, że, kto się łączy z wszetecznicą, jest z nią jednym ciałem? Albowiem, mówi Pismo, ci dwoje będą jednym ciałem. **17.** Kto zaś łączy się z Panem, jest z nim jednym duchem. **18.** Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, jakiego człowiek się dopuszcza, jest poza ciałem; ale kto się wszeteczeństwa dopuszcza, ten grzeszy przeciwko własnemu ciału. **19.** Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? **20.** Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym.

Rozdział 7

Sprawy małżeństwa, beżeństwa i rozwodu

1. A teraz o czym pisaliście: Dobrze jest, jeżeli mężczyzna nie dotyka kobiety; **2.** Jednak ze względu na niebezpieczeństwo wszeteczeństwa, niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma własnego męża. **3.** Mąż niechaj oddaje żonie, co jej się należy, podobnie i żona mężowi. **4.** Nie żona rozporządza własnym ciałem, lecz mąż; podobnie nie mąż rozporządza własnym ciałem, lecz żona. **5.** Nie strońcie od współżycia z sobą, chyba za wspólną zgodą do pewnego czasu, aby oddać się modlitwie, a potem znowu podejmujcie współżycie, aby was szatan nie kusił z powodu niepowściągliwości waszej. **6.** A to, co mówię, jest zaleceniem, a nie rozkazem. **7.** A wołałbym, aby wszyscy ludzie byli tacy, jak ja, lecz każdy ma własny dar łaski od Boga, jeden taki, a drugi inny. **8.** A mówię tym, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz wdowom: Dobrze zrobią, jeśli pozostaną w tym stanie, w jakim ja jestem. **9.** Jeśli jednak nie mogą zachować wstrzeźliwości, niechaj wstępują w stan małżeński; albowiem lepiej jest wstąpić w stan małżeński, niż gorzeć. **10.** Tym zaś, którzy żyją w stanie małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan, ażeby żona męża nie opuszczała, **11.** A jeśliby opuściła, niech pozostanie niezamężna albo niech się z mężem pojedna; niech też mąż z żoną się nie rozwodzi. **12.** Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli jakiś brat ma żonę poganę, a ta zgadza się na współżycie z nim, niech się z nią nie rozwodzi; **13.** I żona,

która ma męża poganina, a ten zgadza się na współżycie z nią, niech się z nim nie rozwodzi. **14.** Albowiem mąż poganin uświęcony jest przez żonę i żona poganica uświęcona jest przez wierzącego męża; inaczej dzieci wasze byłyby nieczyste, a tak są święte. **15.** A jeśli poganin chce się rozwieść, niechże się rozwiedzie; w takich przypadkach brat czy siostra nie są niewolniczo związani, gdyż do pokoju powołał was Bóg. **16.** Bo skądże wiesz, żono, że zbawisz męża? Albo skąd wiesz, mężu, że zbawisz żonę? **17.** Poza tym, niech każdy żyje tak, jak mu wyznaczył Pan, w takim stanie, w jakim powołał go Bóg; tak też zarządzam we wszystkich zborach. **18.** Był ktoś w chwili powołania obrzezany? Niech nie ukrywa obrzezania. Był ktoś w chwili powołania nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje. **19.** Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych. **20.** Niech każdy pozostanie w tym stanie, w jakim został powołany. **21.** Zostałeś powołany, będąc niewolnikiem? Nie trap się tym; ale jeśli możesz stać się wolnym, raczej korzystaj z tego. **22.** Kto bowiem jako niewolnik został powołany w Panu, ten jest wyzwoleniem Pana; podobnie - kto jako wolny został powołany, jest niewolnikiem Chrystusa. **23.** Drogoście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi. **24.** Bracia, niech każdy pozostanie przed Bogiem w tym stanie, w jakim został powołany. **25.** A co do panien, nakazu Pańskiego nie mam, ale wyrażam zdanie jako ten, który dzięki miłosierdziu Pańskiemu zasługuje na wiarę. **26.** Sądzę więc, że w obliczu groźnego położenia dobrze jest człowiekowi pozostać takim, jakim jest. **27.** Jesteś związany z żoną? Nie szukaj rozłączenia. Nie jesteś związany z żoną? Nie szukaj żony. **28.** A jeśli się ożeniłeś, nie zgrzeszyłeś, a jeśli panna wyszła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże tacy będą mieli doczesne kłopoty, ja zaś chciałbym wam tego oszczędzić. **29.** A to powiadam, bracia, czas, który pozostał, jest krótki; dopóki jednak trwa, winni również ci, którzy mają żony, żyć tak, jakby ich nie mieli; **30.** A ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; a ci, którzy się wesela, jakby się nie weselili; a ci, którzy kupują, jakby nic nie posiadali; **31.** A ci, którzy używają tego świata, jakby go nie używali; przemija bowiem kształt tego świata. **32.** Chcę, abyście byli wolni od trosk; kto nie ma żony, troszczy się o sprawy Pańskie, o to, jak by się Panu podobać; **33.** A żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak by się podobać żonie, **34.** I żyje w rozterce. Także kobieta niezamężna i panna troszczy się o sprawy Pańskie, aby być świętą i ciałem i duchem; mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, jakby się podobać mężowi. **35.** A to mówię dla własnego dobra waszego, nie aby sidła na was zarzucać, lecz abyście postępowali przystojnie i trwali przy Panu ustawicznie. **36.** A jeśli ktoś uważa, że wobec swej panny zachowuje się niewłaściwie, bo już przekwitła, a powinna była wyjść za mąż, niech czyni, co chce, nie zgrzeszy, niech się pobiorą. **37.** Kto jednak mocno postanowił w sercu swoim, bez przymusu, a panuje nad wolą swoją, i rozstrzygnął we własnym sercu, że zachowa swoją pannę w dziewictwie, dobrze uczyni. **38.** Tak więc, kto poślubia pannę swoją, dobrze czyni, ale kto nie poślubia, lepiej czyni. **39.** Żona związana jest tak długo, dopóki żyje jej mąż; a jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za mąż za kogo chce, byle w Panu. **40.** Ale według mojego zdania jest szczęśliwsza, jeśli tak pozostanie; a sądzę, że i ja mam Ducha Bożego.

Rozdział 8

Sprawa pogańskich ofiar

1. A co do mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że wszyscy mamy właściwe poznanie. Poznanie nadyma, ale miłość buduje. 2. Jeśli kto mniema, że coś poznał, jeszcze nie poznał, jak należało poznać; 3. Lecz jeśli kto miłuje Boga, do tego przyznaje się Bóg. 4. Co więc dotyczy spożywania mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że nie ma bożka na świecie i że nie ma żadnego innego boga, oprócz Jednego. 5. Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, 6. Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy.

Troska o sumienie słabych braci

7. Lecz nie wszyscy mają właściwe poznanie; niektórzy bowiem, przyzwyczajeni dotąd do bałwochwalstwa, spożywają mięso jako składane w ofierze bałwanom i sumienie ich z natury słabe, kala się. 8. Zapewne, pokarm nie zbliża nas do Boga, gdyż nic nie tracimy, jeśli nie jemy, i nic nie zyskujemy, jeśli jemy. 9. Baczcie jednak, aby ta wolność wasza nie stała się zgorszeniem dla słabych. 10. Albowiem jeśli by kto ujrzał ciebie, który masz właściwe poznanie, siedzącego za stołem w świątyni pogańskiej, to czyż to nie pobudzi sumienia jego, ponieważ jest słaby, do spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom? 11. I tak przyczyni się twoje poznanie do zguby człowieka słabego, brata, za którego Chrystus umarł. 12. A tak, grzesząc przeciwko braciom i obrażając ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi. 13. Przeto, jeśli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył.

Rozdział 9

O przestrzeganiu praw należnych apostołom

1. Czy nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czy nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czy wy nie jesteście dziełem moim w Panu? 2. Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to jednak dla was nim jestem; wszak pieczęcią apostołstwa mego wy jesteście w Panu. 3. Moja obrona przeciwko tym, którzy mnie oskarżają, jest taka: 4. Czy nie wolno nam jeść i pić? 5. Czy nie wolno nam zabierać z sobą żony chrześcijanki, jak czynią pozostali apostołowie i bracia Pańscy, i Kefas? 6. Czy tylko ja i Barnabasz nie mamy prawa nie pracować? 7. Kto kiedy pełni służbę żołnierską własnym kosztem? Kto zakłada winnicę, a owocu jej nie spożywa? Albo kto pasie trzodę, a mleka od trzody nie spożywa? 8. Czy to tylko ludzkie

mówienie? Czy i zakon tego nie mówi? **9.** Albowiem w zakonie Mojżeszowym napisano: Młóćącemu wołowi nie zawiązuj pyska. Czy Bóg to mówi ze względu na woły? **10.** Czy nie mówi tego raczej ze względu na nas? Tak jest, ze względu na nas jest napisane, że oracz winien orać w nadziei, a młocarz młócić w nadziei, że będzie uczestniczył w plonach. **11.** Jeżeli my dla was dobra duchowe posialiśmy, to cóż wielkiego, jeżeli wasze ziemskie dobra żąć będziemy? **12.** Jeżeli inni roszczą sobie prawo do was, czemuż raczej nie my? Myśmy jednak z tego prawa nie skorzystali, ale wszystko znosimy, aby żadnej przeszkody nie stawiać ewangelii Chrystusowej. **13.** Czy nie wiecie, że ci, którzy służbę w świątyni sprawują, ze świątyni żyją, a którzy przy ołtarzu służą, częśćkę z ołtarza otrzymują? **14.** Tak też postanowił Pan, ażeby ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli. **15.** Ja jednak nie korzystałem z żadnej z tych rzeczy. A nie napisałem tego w tym celu, aby to do mnie odniesiono; bo wolałbym raczej umrzeć, niż żeby ktoś miał mnie pozbawić tej chluby. **16.** Bo jeśli ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeśli ewangelii nie zwiastowałem. **17.** Albowiem jeśli to czynię dobrowolnie, mam zapłatę; jeśli zaś niedobrowolnie, to sprawuję tylko powierzone mi szafarstwo. **18.** Jakąż tedy mam zapłatę? Tę, że zwiastując ewangelię czynię to darmo, aby nie korzystać z prawa, jakie mi daje zwiastowanie ewangelii.

Gorliwość apostoła w pozyskiwaniu wszystkich dla Chrystusa

19. Będąc wolnym wobec wszystkich, oddałem się w niewolę wszystkim, abym jak najwięcej ludzi pozyskał. **20.** I stałem się dla Żydów jako Żyd, aby Żydów pozyskać; dla tych, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, chociaż sam pod zakonem nie jestem, aby tych, którzy są pod zakonem, pozyskać. **21.** Dla tych, którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, chociaż nie jestem bez zakonu Bożego, lecz pod zakonem Chrystusowym, aby pozyskać tych, którzy są bez zakonu. **22.** Dla słabych stałem się słabym, aby słabych pozyskać; dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić. **23.** A czynię to wszystko dla ewangelii, aby uczestniczyć w jej zwiastowaniu.

Wysiłek potrzebny do zwycięstwa

24. Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli. **25.** A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprawdzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy. **26.** Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślepi, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał; **27.** Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony.

Rozdział 10

Ostrzeżenie wynikające z dziejów Izraela

1. A chcę, bracia, abyście dobrze wiedzieli, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i wszyscy przez morze przeszli, 2. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali w obłoku i w morzu, 3. I wszyscy ten sam pokarm duchowy jedli, 4. I wszyscy ten sam napój duchowy pili; pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus. 5. Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg; ciała ich bowiem zasłały pustynię. 6. A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали. 7. Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich; jak napisano: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić. 8. Nie oddawajmy się też wszeteczeństwu, jak niektórzy z nich oddawali się wszeteczeństwu, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące, 9. Ani nie kuśmy Pana, jak niektórzy z nich kusili i od węzów poginęli, 10. Ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali, i poginęli z ręki Niszczyciela. 11. A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków. 12. A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł. 13. Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść.

Ostrzeżenie przed bałwochwalstwem

14. Przeto, najmilsi moi, uciekajcie od bałwochwalstwa. 15. Przemawiam jak do rozsądnych: Rozsądźcie sami, co mówię. 16. Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? 17. Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba. 18. Patrzcie na Izraela według ciała; czyż ci, którzy spożywają ofiary, nie są uczestnikami ołtarza? 19. Cóż tedy chcę powiedzieć? Czy to, że mięso składane w ofierze bałwanom, jest czymś więcej niż mięsem? Albo że bożek jest czymś więcej niż bałwanem? 20. Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu; ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami. 21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu demonów. 22. Albo czy chcemy Pana pobudzać do gniewu? Czyśmy mocniejsi od niego? 23. Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. 24. Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz korzyści bliźniego. 25. Wszystko, co się sprzedaje w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając dla spokoju sumienia; 26. Albowiem Pańska jest ziemia i to, co ją wypełnia. 27. A jeśli was kto z niewiernych zaprosi, a chcecie pójść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, o nic nie pytając dla spokoju sumienia. 28. A jeśliby wam ktoś powiedział: To jest mięso złożone

w ofierze bałwanom, nie jedzcie przez wzgląd na onego, który na to wskazał, i dla spokoju sumienia; **29.** Mówię zaś nie o twoim sumieniu, lecz o sumieniu bliźniego; bo dlaczegoż by moja wolność miała być sądzona przez cudze sumienie? **30.** A jeśli ja z dziękczynieniem coś spożywam, dlaczego mają mi zlorzeczyć za to, za co ja dziękuję? **31.** A więc: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą. **32.** Nie dawajcie zgorszenia ani Żydom, ani Grekom, ani zborowi Bożemu, **33.** Jak i ja staram się pod każdym względem podobać się wszystkim, nie szukając korzyści własnej, lecz wielu, aby byli zbawieni.

Rozdział 11

1. Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa.

Kobiety mają przykrywać głowy w czasie nabożeństwa

2. A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem. **3.** A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg. **4.** Każdy mężczyzna, który się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją. **5.** I każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona. **6.** Bo jeśli kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też strzyże; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, to niech nakrywa głowę. **7.** Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny. **8.** Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. **9.** Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. **10.** Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów. **11.** Zresztą, w Panu kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety. **12.** Albowiem jak kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, a wszystko jest z Boga. **13.** Osądźcie sami: Czy przystoi kobiecie bez nakrycia modlić się do Boga? **14.** Czyż sama natura nie poucza was, że mężczyźnie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, **15.** A kobiecie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę? Gdyż włosy są jej dane jako okrycie. **16.** A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże.

Jak nie należy spożywać Wieczerzy Pańskiej

17. A dając to zalecenie, nie pochwalam, że się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. **18.** Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. **19.** Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami. **20.** Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej; **21.** Każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny, a drugi pijany. **22.** Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy

zborem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to was nie pochwalam.

O ustanowieniu Wieczerzy Pańskiej

23. Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, **24.** A podziękowawszy, złamał i rzekł: **Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją.** **25.** Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: **Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją.** **26.** Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie.

O niegodnym spożywaniu Wieczerzy Pańskiej

27. Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. **28.** Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. **29.** Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. **30.** Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało zasnęło. **31.** Bo gdybyśmy sami siebie osądzali, nie podlegalibyśmy sądowi. **32.** Gdy zaś jesteśmy sądzeni przez Pana, znaczy to, że nas wychowuje, abyśmy wraz ze światem nie zostali potępieni. **33.** A tak, bracia moi, gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich. **34.** Jeśli kto głodny, niech je w domu, abyście się na sąd nie schodzili. A zarządzenie co do pozostałych spraw wydam, gdy przyjdę.

Rozdział 12

Różnorodność i wspólnota darów duchowych

1. A co do darów duchowych, bracia, nie chcę, abyście byli nieświadomi rzeczy. **2.** Wiecie, iż, gdyście byli poganami, do niemych bałwanów szliście, jak was prowadzono. **3.** Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym. **4.** A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. **5.** I różne są posługi, lecz Pan ten sam. **6.** I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. **7.** A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. **8.** Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, **9.** Inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. **10.** Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. **11.** Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce.

Wiele członków - jedno ciało

12. Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; **13.** Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem. **14.** Albowiem i ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma. **15.** Jeśliby rzekła noga: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała; czy dlatego nie należy do ciała? **16.** A jeśliby rzekło ucho: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała, czy dlatego nie należy do ciała? **17.** Jeśliby całe ciało było okiem, gdzież byłby słuch? A jeśliby całe ciało było słuchem, gdzież byłoby powonienie? **18.** Tymczasem Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. **19.** A jeśliby wszystkie były jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? **20.** A tak członków jest wiele, ale ciało jedno. **21.** Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie; albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. **22.** Wprost przeciwnie: Te członki ciała, które zdają się być słabszymi, są potrzebniejsze, **23.** A te, które w ciele uważamy za mniej zacne, otaczamy większym szacunkiem, a dla wstydliwych członków naszych dbamy o większą przyzwoitość, **24.** Podczas gdy przyzwoite członki nasze tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował ciało, iż dał pośledniejszemu większą zacność, **25.** Aby nie było w ciele rozdzielenia, lecz aby członki miały nawzajem o sobie jednakie staranie. **26.** I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki. **27.** Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami. **28.** A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki. **29.** Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? **30.** Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je wykładają? **31.** Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Rozdział 13

Miłość jest największym darem

1. Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzęczącym. **2.** I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. **3.** I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. **4.** Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chępliwa, nie nadyma się, **5.** Nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, **6.** Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; **7.** Wszystko zakrywa,

wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. **8.** Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przeminą; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. **9.** Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze prorokowanie; **10.** Lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częściowe, przeminie. **11.** Gdy byłem dziecięciem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce. **12.** Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. **13.** Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.

Rozdział 14

O darze prorokowania w mówienia różnymi językami

1. Dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować. **2.** Bo kto językami mówi, nie dla ludzi mówi, lecz dla Boga; nikt go bowiem nie rozumie, a on w mocy Ducha rzeczy tajemne wygłasza. **3.** A kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu. **4.** Kto językami mówi, siebie tylko buduje; a kto prorokuje, zbór buduje. **5.** A pragnąłbym, żebyście wy wszyscy mówili językami, lecz jeszcze bardziej, żebyście prorokowali; bo większy jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, chyba żeby je wykładał, aby zbór był zbudowany. **6.** Tak tedy, bracia, jeżeli przyjdę do was i będę mówił językami, jakież pożytek z tego mieć będziecie, jeśli mowa moja nie będzie zawierała czy to objawienia, czy wiedzy, czy proroctwa, czy nauki? **7.** Wszak nawet przedmioty martwe, które dźwięk wydają, jak piszczałka czy cytra, gdyby nie wydawały tonów rozmaitych, to jak można by rozpoznać, co grają na flecie, a co na cytrze? **8.** A gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju? **9.** Tak i wy, jeśli językiem zrozumiałe nie przemówicie, jakże kto zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem mówić będziecie. **10.** Wiele, zaiste, jest rozmaitych dźwięków na świecie, i nie ma niczego bez dźwięku; **11.** Gdybym tedy nie znał znaczenia dźwięków, byłbym dla tego, kto mówi, cudzoziemcem, a ten, co mówi, byłby dla mnie cudzoziemcem. **12.** Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru. **13.** Dlatego ten, kto mówi językami, niechaj się modli o dar wykładania ich. **14.** Bo jeśli się modłę, mówiąc językami, duch mój się modli, ale rozum mój tego nie przyswaja. **15.** Cóż tedy? Będę się modlił duchem, będę się modlił i rozumem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem. **16.** Bo jeżeli wysławiasz Boga w duchu, jakże zwykły wierny, który jest obecny, może rzec na twoje dziękczynienie: Amen, skoro nie rozumie, co mówisz? **17.** Ty wprawdzie pięknie dziękujesz, ale drugi się nie buduje. **18.** Dziękuję Bogu, że ja o wiele więcej językami mówię, niż wy wszyscy; **19.** Wszakże w zborze wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym. **20.** Bracia, nie

bądźcie dziećmi w myśleniu, ale bądźcie w złem jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzały. **21.** W zakonie napisano: Przez ludzi obcego języka i przez usta obcych mówić będę do ludu tego, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan. **22.** Przeto mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących, a prorocstwo nie dla niewierzących, ale dla wierzących. **23.** Jeśli się tedy cały zbor zgromadza na jednym miejscu i wszyscy językami niezrozumiałymi mówić będą, a wejdą tam zwykli wierni albo niewierzący, czyż nie powiedzą, że szalejecie? **24.** Lecz jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo zwykły wierny, wszyscy go badają, wszyscy go osądzają, **25.** Skrytości serca jego wychodzą na jaw i wtedy upadłszy na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna: Prawdziwie Bóg jest pośród was.

O porządku w czasie nabożeństwa

26. Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu. **27.** Jeśli kto mówi językami, niech to czyni dwóch albo najwyżej trzech, i to po kolei, a jeden niech wykłada; **28.** A jeśli by nie było nikogo, kto by wykładał, niech milczą w zborze, niech mówią samym sobie i Bogu. **29.** A co do proroków, to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają; **30.** Lecz jeśli by ktoś inny z siedzących otrzymał objawienie, pierwszy niech milczy. **31.** Możecie bowiem kolejno wszyscy prorokować, aby się wszyscy czegoś nauczyli i wszyscy zachęty doznali. **32.** A duchy proroków są poddane prorokom; **33.** Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych **34.** Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi. **35.** A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić. **36.** Czy Słowo Boże od was wyszło albo czy tylko do was samych dotarło? **37.** Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim; **38.** A jeśli ktoś tego nie uzna, sam nie jest uznany. **39.** Tak więc, bracia moi, starajcie się gorliwie o dar prorokowania i językami mówić nie zabraniajcie; **40.** A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku.

Rozdział 15

O zmartwychwstaniu Chrystusa

1. A przypominam wam, bracia, ewangelię, którą wam zwiastowałem, którą też przyjęliście i w której trwacie, **2.** I przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzyliście. **3.** Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism **4.** I że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism, **5.** I że ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; **6.** Potem ukazał się więcej niż

pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli; **7.** Potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom; **8.** A w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi. **9.** Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży. **10.** Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną. **11.** Czy więc ja, czy oni, to samo opowiadamy, i tak uwierzyliście.

O zmartwychwstaniu

12. A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? **13.** Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; **14.** A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara; **15.** Wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczyliśmy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. **16.** Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; **17.** A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. **18.** Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. **19.** Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni. **20.** A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. **21.** Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. **22.** Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. **23.** A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia, **24.** Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. **25.** Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. **26.** A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. **27.** Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. **28.** A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim. **29.** Cóż tedy uczynią ci, którzy się dają chrzcić za umarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie bywają wzbudzeni, to po cóż się dają chrzcić za nich? **30.** Po cóż i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo? **31.** Tak ja codziennie umieram, bracia, jak jest prawdą, że wy jesteście chlubą naszą, którą mam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. **32.** Jeśli ja na sposób ludzki walczyłem z dzikimi zwierzętami w Efezie, jaki z tego dla mnie pożytek? Jeśli umarli nie bywają wzbudzeni, jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy. **33.** Nie błądźcie: Złe rozmowy psują dobre obyczaje. **34.** Opamiętajcie się nareszcie i nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie znają Boga; dla zawstydzienia waszego to mówię. **35.** Ale powie ktoś: Jak bywają wzbudzeni umarli? I w jakim ciele przychodzą? **36.** Niemądry! To, co siejesz, nie ożywa, jeśli nie umrze. **37.** A to, co siejesz, nie jest przecież tym ciałem, które ma powstać, lecz gołym

ziarnem, może pszenicznym, a może jakimś innym; **38.** Ale Bóg daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z nasion właściwe jemu ciało. **39.** Nie każde ciało jest jednakowe, bo inne jest ciało ludzkie, a inne zwierząt, jeszcze inne ciało ptaków, a inne ryb. **40.** I są ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inny jest blask niebieskich, a inny ziemskich. **41.** Inny blask słońca, a inny blask księżyca, i inny blask gwiazd; bo gwiazda od gwiazdy różni się jasnością. **42.** Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone; **43.** Sieje się w niesławie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy; **44.** Sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe. Jeżeli jest ciało cielesne, to jest także ciało duchowe. **45.** Tak też napisano: Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam stał się duchem ożywiającym. **46.** Wszakże nie to, co duchowe, jest pierwsze, lecz to, co cielesne, potem dopiero duchowe. **47.** Pierwszy człowiek jest z prochu ziemi, ziemski; drugi człowiek jest z nieba. **48.** Jaki był ziemski człowiek, tacy są i ziemscy ludzie; jaki jest niebieski człowiek, tacy są i niebiescy. **49.** Przeto jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak będziemy też nosili obraz niebieskiego człowieka. **50.** A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone. **51.** Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni **52.** W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni. **53.** Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. **54.** A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie! **55.** Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? **56.** A żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu jest zakon; **57.** Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **58.** A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu.

Rozdział 16

Zbiórka na ubogich w Jerozolimie

1. A co do składki na świętych, to i wy czyńcie tak, jak zarządziłem w zborach Galacji. **2.** Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy, kiedy ja przyjdę. **3.** A gdy przyjdę, pošlę z listami tych, których uznacie za godnych, aby odnieśli wasz dar do Jerozolimy; **4.** A jeśliliby uznano za wskazane, żebym i ja się tam udał, pójdą ze mną.

Sprawy osobiste i pożegnanie

5. A przyjdę do was, gdy przemierzę Macedonię; bo przez Macedonię będę przechodził; **6.** U was zaś, być może, zatrzymam się albo nawet przezimuję, abyście mnie wyprawili w drogę dokądkolwiek pójdę. **7.** Nie chcę bowiem tym razem tylko przejazdem u was się zatrzymać, gdyż mam nadzieję, że jakiś czas będę mógł u was pozostać, jeśli Pan pozwoli. **8.** A w Efezie pozostanę aż do Zielonych Świąt; **9.** Albowiem otwały się przede mną szeroko wrota dla owocnej działalności mojej, a przeciwników jest wielu. **10.** A gdyby przybył Tymoteusz, baczcie, żeby bez bojaźni przebywał u was; bo dzieło Pańskie sprawuje jak i ja; **11.** Niechaj go więc nikt nie lekceważy. A wyprawcie go w drogę w pokoju, aby przyszedł do mnie; bo czekam na niego z braćmi. **12.** A co do brata Apollosa, to bardzo go prosiłem, żeby poszedł do was z braćmi; ale on w żaden sposób nie chciał tym razem pójść, przyjdzie jednak, gdy czas po temu będzie. **13.** Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni. **14.** Wszystko niech się dzieje u was w miłości. **15.** A proszę was, bracia: wiecie, że domownicy Stefana byli pierwszymi wyznawcami w Achai i że poświęcili się służbie dla świętych; **16.** Proszę, abyście i wy się poddali takim ludziom i każdemu, kto współdziała i pracuje. **17.** A cieszę się z przybycia Stefana i Fortunata, i Achaika, bo oni pod waszą nieobecność was zastąpili; **18.** Podnieśli bowiem na duchu mnie i was. Szanujcie więc takich mężów. **19.** Pozdrawiają was zbory azjatyckie. Pozdrawia was w Panu serdecznie Akwila i Pryscylla ze zborem, który jest w ich domu. **20.** Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem świętym. **21.** Ja, Paweł, dopisuję to pozdrowienie ręką moją. **22.** Jeśli kto nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty! Marana tha. **23.** Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami! **24.** Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01